Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł. Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ I SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III — Tarnowskie Góry dnia 17 sierpnia 1932 r. — Nr. 66

Pakt polsko-rosyjski widziany z Berlina

Już w styczniu bieżącego roku prasa niemiecka poświęcała ogromnie dużo uwagi rokowaniom polsko-rosyjskim w sprawie paktu o nieagresji. Okazywała ona duży niepokój, a jednocześnie nadzieję, że rokowania skończą się na niczem. Bardzo wytężona była również działalność Berlina w Moskwie.

Podpisanie paktu zaskoczyło trochę koła niemieckie. Pojawiła się znowu fala artykułów. Przebija się w nich pewne zdumienie, że wogóle Polska zdobyła się na jakieś posunięcie polityczne. Niemcy przyzwyczaiły się już do tego, że polityka polska wogóle nie zaznaczła się w koncercie międzynarodowym. Niepokój wzrósł. Część prasy usiłowała się pocieszyć tem, że odłożono ratyfikację.

„Berliner Tageblatt" zamieścił artykuł, że wogóle cała ta historja jest wyłącznie grą polityczną Polski i że do ratyfikacji nie dojdzie, ponieważ Polska będzie chciała tę grę przeciągać. Jednak inne gazety liczyły się z ratyfikacją. Tak zwłaszcza „Vossische Zeitung", która przyznaje jednocześnie, że jest to bardzo ważne wydarzenie. „A jednak — pisze „Vossische Zeitung" — mogą mieć słuszność te głosy, które chcą w tym formalnym geście widzieć decydujący zwrot we wschodnio-europejskiej konstelacji". A dalej czytamy znamienne zdania: „Najsilniejszym dożcem dla oczyszczenia stosunków z wielkim wschodnim sąsiadem stał się dla Polski oczywiście rozwój polityczny poza granicą zachodnią, w Niemczech... Niepokojąco działa na Polskę zwłaszcza koncentracja niemieckiej polityki zagranicznej na zagadnienie zbrojeń".

W istocie podpisany pakt o nieagresji z Rosją jest dla Niemiec wydarzeniem bardzo przykrem. Stosunkowi niemiecko - rosyjskiemu nadawano przecież z Berlina najwyraźniej ostrze antypolskie. Polityka niemiecka cały stosunek do Rosji opierała na próbie wyciągnięcia z niego korzyści przeciwko Polsce, poza doraźnemi korzyściami handlowemi. Istnieją w tym względzie dwie tendencje, przyczem podkreślić trzeba z całym naciskiem, że naogół te same koła, które wyznają jedną z nich, są gotowe przerzucić się do drugiej zależnie od tego, która byłaby bardziej aktualna.

Traktat z Rapallo wykreślił pierwszy kierunek. Jeżeli chodzi o Polskę, polityka niemiecka liczyła tu — pod wrażeniem jeszcze świeżej wojny polsko-rosyjskiej — na to, że w przymierzu z Rosją zdoła w razie ponownego wybuchu zaatakować Polskę. Oczekiwano też z tęsknotą rozwoju zawikłań, ażeby przymierze niemiecko-rosyjskie zużyć jako środek do rozbioru Polski. Wydawało się ono narazie jedyną drogą, prowadzącą do celu.

Mimo to, dość już wcześnie w związku z pewnemi prądami na Zachodzie zaczęła w kołach niemieckich kiełkować myśl inna. A mianowicie zaczęto zastanawiać się, czyby nie utworzyć frontu antysowieckiego — razem z Polską. Coś jakby odnowienie przymierza polsko-pruskiego z 18-go wieku. Oczywiście nie za darmo. Niemcy zagwarantowałyby nam łaskawie nasze granice wschodnie, dodały Litwę, a może nawet jeszcze coś na wschodzie, a wzamian wzięły Pomorze i utworzyły, przynajmniej początek kondominjum polsko-niemieckie na Śląsku. Wszystko to dziać się miało w porozumieniu z Francją. W tym samym kierunku, chociaż z pewnemi różnicami, rozwijał swoje plany znany Arnold Rechberg.

Trzeba powiedzieć, że dzisiaj jeszcze istnieją bardzo poważne koła w Niemczech, które taki rozwój uważają za możliwy. Niedalej szukając, obecny kanclerz v. Papen wyznawał podobne teorje. Składają się na nie zarówno silna niechęć pewnych kół niemieckich do obecnego ustroju Rosji, jak też mniemanie, że jest to realniejsza droga do odebrania Pomorza. Myśl ta tembardziej zyskiwała na sile, im dłużej czekało się na to, żeby Polska sama wdała sie w awanturę z Rosją. Jeżeli Polska tak długo czeka — rozumowano, — możeby dało się tę rzecz inaczej urządzić.

Równoległość tych dwóch nurtujących Niemcy myśli politycznych w stosunku do Rosji, a więc przymierza z Rosją (Rapallo) przeciwko Polsce, a jednocześnie porozumienia z Polską przeciwko Rosji, jest jednym z najbardziej pouczających przyczynków dla istoty niemieckiej polityki wschodniej wogóle, a więc zarówno wobec Polski, jak wobec Rosji. Jedna koncepcja rzuca bowiem światło na szczerość drugiej. Mimo pozornej sprzeczności są te dwie odmiany tego samego dążenia. Te same koła, które dzisiaj opowiadają się za jedną metodą, mogą w razie sprzyjających okoliczności przerzucić się do drugiej. Szczerość wobec Rosji nie jest w gruncie rzeczy większa, niż szczerość zamiarów wobec Polski. Jedno przymierze byłoby warte drugiego. Niemcy złamałyby obydwa, gdyby tylko otrzymały wzamian rewizję swoich granic wschodnich. Wiemy z czasów przymierza polsko-pruskiego, że mają w tem wprawę. Bodajże w Rosji poczęto sobie zdawać sprawę z tej dwulicowości również w stosunku do Rosji.

Pakt o nieagresji między Polską a Rosją krzyżuje bardzo dotkliwie obydwie te koncepcje. Z jednej bowiem strony osłabia ostrze antypolskie traktatu w Rapallo, z drugiej strony czyni iluzoryczną nadzieję, że Polska da się wciągnąć do frontu antyrosyjskiego. — Stąd pochodzi irytacja prasy niemieckiej i stąd też znaczenie podpisania tego paktu. Patrząc na tę sprawę z Berlina, to znaczy uświadamiając sobie nieubłaganą wobec Polski politykę niemiecką, należy sobie życzyć, żeby w Warszawie konsekwentnie kroczono dalej po raz obranej drodze. Będzie to najlepsza odpowiedź na niemieckie zakusy rewizjonistyczne.

J. Dr.

Cały ruch handlowy między Rumunją a Ameryką przez Gdynię i Sniatyn.

Bukareszt. Na podstawie umowy, zawartej między Rumunją a Stanami Zjednoczonemi A. P., wymiana towarów między temi państwami odbywać się będzie przez Gdynię i rumuńską granicę Grigore-Ghica Voda (Śniatyn).

Polsko-francuskie porozumienie handlowe.

Możliwości rozwoju eksportu polskiego do Francji

Paryż. Rozmowy prowadzone między delegacjami polską i franuską na temat szeregu zagadnień gospodarczych, interesujących oba kraje, zakończyły się pomyślnie. Dziś o godz. 12.45 we francuskiem ministerstwie przemysłu i handlu podpisane zostało polsko-francuskie porozumienie handlowe, załatwiające najpilniejsze sprawy, dotyczące, wzajemnych obrotów handlowych pomiędzy obu krajami. Ze strony polskiej porozumienie podpisał ambasador R. P. w Paryżu Chłapowski, oraz dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Sokołowski. Ze strony francuskiej — premjer Herriot i minister przemysłu i handlu Durand.

Należy spodziewać się, że wywóz polski do Francji, który na skutek restrykcyjnych zarządzeń francuskich skurczył się bardzo silnie, otrzyma pewne możliwości rozwoju.

◇

Boliwja konfiskuje kosztowności kościelne.

Donoszą tu z La Paz, że parlament boliwijski uchwalił ostatnio ustawę, mocą której wszystkie kosztowności, znajdujące się dotychczas w skarbcach kościelnych i klasztornych przechodzą na własność państwa.

Węgiel polski do Irlandji.

W bieżącym miesiącu odszedł z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego do portu w Gdyni pierwszy transport węgla polskiego dla importerów irlandzkich. Do Dublina wysłanych zostało 1500 tonn węgla.

◇

Bilans przemytu

na Śląsku

Z Katowic donosi (H.) Śląska straż graniczna w lipcu b. r. przytrzymała za przemyt towarów z Niemiec do Polski 802 osoby. Wartość skonfiskowanych towarów wynosiła 106,000 złotych. Prócz tego, na podstawie zakwestjonowanych dochodów handlowych i ksiąg udowodniono przemyt wartości 1,137,000 zł.

Na przemyt ten złożyły się sacharyna, wyroby tytoniowe, zapalniczki i t. p. Prócz tego straż graniczna zakwestjonowała rachunki handlowe na 530,004 zł., od których nie uiszczono opłat stemplowych.

Bezrobocie w Anglji wzrasta

W ciągu mies. lipca liczba bezrobotnych w Anglji wzrosła o 64,439 osób. Ogółem na dzień 1 sierpnia było w Anglji 2,811,782 osób dotkniętych bezrobociem.

Projekt

powszechnego skrócenia czasu pracy.

Do przewodniczącego Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie wpłynęło pismo rządu włoskiego, proszące o zwołanie w najbliższym czasie nadzwyczajnej konferencji M. B. P. w sprawie powszechnego skrócenia czasu pracy, a to w celu zmniejszenia światowej klęski bezrobocia.

Ostre represje bolszewików wobec

band kolejowych.

Z Moskwy donoszą, że w związku z akcją oczyszczającą i likwidacją band kolejowych, które dokonały w ostatnich czasach szeregu napadów na pociągi towarowe, G. P. U. aresztowało 70 osób.

Aresztowani stanęli wszyscy natychmiast przed sądami doraźnymi. W 17 wypadkach zapadł wyrok śmierci przez rozstrzelanie.

Miłe początki reformy szkoły

w Krakowie.

Przystępując energicznie do reorganizacji szkolnictwa średniego, przeprowadzono obecnie likwidację VII-go gimnazjum przy ul. Starowiślnej w Krakowie. Grono nauczycielskie tego zakładu zostało już faktycznie rozwiązane. Część sił nauczycielskich przydzielono do innych szkół, część przeniesiono na prowincję, reszta przeszła w stan spoczynku. Wszyscy mają już odpowiednie dekrety w ręku.

Nie pomyślano jedynie jeszcze o młodzieży. Szkoły średnie w Krakowie są już przepełnione dostatecznie, pytanie więc, gdzie będą się uczyć wychowankowie likwidowanej szkoły, niepokoi poważnie miejscowe społeczeństwo.

Kuratorjum krakowskie zainterpelowane w tej sprawie oświadczyło, że przydział młodzieży do innych gimnazjów będzie załatwiony po powrocie z urlopu kuratora po 17 b. m.

Wobec zbliżającego się 1 września, terminu rozpoczęcia nauki, odwlekanie tak ważnej sprawy do ostatniej chwili jest oczywiście w wysokim stopniu szkodliwe.

Narady sztabu hitlerowskiego

w Berlinie.

Berlin. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Berlinie generalny zjazd posłów hitlerowskich, tak do parlamentu Rzeszy, jak i do sejmu pruskiego, oraz kierowników wszystkich prowincjonalnych i stołecznych okręgów, — celem naradzenia się nad aktualną sytuacją polityczną.

Obrady zjazdu potrwają dwa dni.

◇

3 Dzień Rekolekcyjny w Polsce

w niedzielę, dnia 4 września w Katowicach.

W myśl uchwały na ostatnim dniu rekolekcyjnym, który odbył się w ubiegłym roku w Trzebini, odbędzie się w niedzielę dnia 4 września br. w Katowicach III Dzień Rekolekcyjny w Polsce, przy udziale Najprzew. Nuncjusza Apostolskiego J. Em. ks. arcybiskupa Marmagiego i szeregu Najprzew. biskupów z całej Polski. Według życzenia naszego Najprzew. biskupa Śląskiego J. Em. Dra Adamskiego, w dniu tym ma być doniosła potężna manifestacja katolicka. Śląska, celem spopularyzowania myśli rekolekcyjnej w całej Polsce. W tej myśli jest obowiązkiem, każdej gminy katolickiej wziąć jaknajliczniejszy udział w wymienionej manifestacji. Przygotowania są powierzone komitetom, których obowiązkiem jest sprawę jaknajlepiej przygotować. Mianowicie jest obowiązkiem komitetów odległych parafji, które z komunikacji kolejowej korzystać muszą, postaranie się o ulgi kolejowe i dogodny przewóz uczestników, czy to specjalnemi pociągami, czy to planowemi pp. Z tego powodu muszą komitety posiadać conajmniej 7 dni przedtem przypuszczalną ilość uczestników, aby móc potrzebne miejsca zamówić. Na gminę Tarnowskie Góry został na dot. posiedzeniu pod przewodnictwem Przew. Ks. Prałata Lewka, komitet w następnym składzie wybrany, dla katolików polskich: Prezes Związku Mężów Katol. p. inż. J. Jasiulek i prezeska Tow. Pań Katol. p. Kowolikowa, zaś dla katolików języka niemieckiego p. Klose i p. Klimowa. Wymieniony komitet uprasza zgłoszenia udziału odrazu zapodać i to albo wprost do wymien. członków komitetu, lub u kościelnego w zakrystji, albo w godzinach służbowych w kancelarji na probostwie. Poszczególne organizacje uprasza się o pomoc propagowania udziału zjazdu i zbierania zamówień. Przypuszczalnie będą koszta ulgowe dla kolei. Wynosić one będą od jednej osoby 3.60 zł. 3 kl. Wymieniona kwota musi być komitetowi zgóry na tydzień przedtem zapłacona, t. j. do dnia 28 VIII 32 r., aby móc ulgowe bilety zamówić i zapłacić, bo inaczej nie można na ulgowe bilety liczyć. Zwykły koszt biletu bez ulgi wynosi tam i z powrotem 5.40 zł., co przynosi przy biletach ulgowych 33,5% ulgi.

Według ustalenia programu dnia rozpocznie się już zjazd o godz. 10-tej mszą pontyfikalną i to dla polskich i niemieckich katolików osobno z kazaniami, wygłoszonemi przez Najprzew. ks. ks. biskupów, poczem nastąpi przerwa obiadowa. Od godz. 13,30 odbędą się ważne referaty, poczem ulicami miasta ruszy pochód, który ma stanowić wielką manifestacje katolicką Śląska. Uroczystość zakończy Te Deum i błogosławieństwo przed gmachem województwa. Z swej strony apeluje komitet do wszystkich katolików obuch języków wzięcia jaknajliczniejszego udziału w zjeździe, aby gremjalnie zadokumentować jedność parafji tarnogórskiej i miłość dla naszego kościoła św. i naszego nam drogiego kleru.

Za Komitet Inż. J. Jasiulek.

Dla amatorów polowania

Dnia 4 września o godz. 15 w drodze licytacji wydzierżawia Urząd Gminny w Kochcicach polowanie obszaru gminnego na lat 6. Obszar polowania wynosi 2550 mórg. Licytacja odbędzie się w restauracji p. Kozy w wspomnianej miejscowości.

Przytrzymanie przemytników.

Straż Graniczna przytrzymała na odcinku placówki Straży Celnej Repty Nowe kilku osobników, przemycających towary z Niemiec do Polski, mianowicie: Juljusza Zarzyckiego z Tarn. Gór, Piotra Przykutę z Radzionkowa, Jana Ziębika i Filipa Głogowskiego z Rept Nowych.

Nie będzie ustawowego obniżenia komornego.

Agencja Presse dowiaduje się ze strony miarodajnej, że wbrew pogłoskom, żadne ustawowe obniżenie komornego nie jest przewidywane i żaden dekret w tej sprawie nie jest opracowywany.

Smiały napad bandytów

w Lasowicach

Zuchwałego i bestjalskiego napadu na dom samotnie mieszkających dwuch siostr Albertyny i Jadwigi Badura w Lasowicach dokonano w nocy z soboty na niedzielę. Trzej zamaskowani bandyci wtargnęli wieczorem o godz. 10 i kilka minut do domu Badurów, gdzie w bestjalski sposób pobili wspomniane kobiety i pod groźbą rewolwerów żądali wydania pieniędzy. Gdy to nie poskutkowało, bandyci związali jedną z siostr i okrywszy ją słomą usiłowali ją spalić. Dopiero wówczas druga siostra, która na chwilę po otrzymaniu szeregu ciosów oprzytomniała, wskazała gdzie są pieniądze ukryte. Po zrabowaniu około 500 zł. w gotówce, przywiązali swe ofiary do urządzeń mieszkaniowych, poczem zbiegli. Pobyt rabusiów w mieszkaniu trwał około 20 minut. Ofiary bandyckiego napadu nie mogąc się wydostać z pęt, przetrwały tak do rana, a gdy przez okno usłyszały głos ludzki, zaczęły wzywać o pomoc. Na wołanie to przybył ich sąsiad Witek, który uwolnił je z więzów, a następnie zawiadomił policje, która niezwłocznie wszczęła dochodzenie. Urząd Śledczy w Katowicach po otrzymaniu wiadomości o napadzie, delegował z swej strony kom. Niżankowskiego, który obecnie jeszcze prowadzi dochodzenie. Dotychczas aresztowano 9 podejrzanych osób, p. i. dwuch włóczęgów z Rudy i z Świętochłowic. W razie ujęcia bandytom grozi kara śmierci. Mamy nadzieję, iż policji uda się jaknajprędzej ująć bandytów i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

Murzyn zrobił swoje

— murzyn może sobie pójść.

Jak się dowiadujemy, Wydział Powiatowy wypowiedział następującym funkcjonarjuszom stosunek pracy: pp. Depcik, Lelonek, Paluch, Tomaszewski. Czynniki miarodajne noszą się z zamiarem zredukowanych funkcjonarjuszy przyjąć na nowo i to na innych warunkach służbowych. Tłumaczą się, iż wypowiedzenie, które tym funkcjonarjuszom wręczono, jest jedynie **formalnością**. Jesteśmy mocno przekonani, iż tak jest. W każdym bądź razie jest wypowiedzenie, które bądźcobądź zawsze wychodzi na niekorzyść odnośnego urzędnika. A więc stało się coś wbrew naszym oczekiwaniom, albowiem wypowiedzenie to mieli otrzymać zupełnie inni goście. Widać z tego, iż nastąpił przewrót zdań. **Dlaczego...? Ciosy redukcyjne nie mogą już zranić osoby z opozycji, bo tych już wszystkich z urzędu wylano.** Obecnie sięga się już do grona „niewiernych" sanatorów i daje im się odczuć w sposób dotkliwy wszelkie **„formalności sanacyjne"**. Jeżeli się zważy, iż pomiędzy temi, których dotknęło wypowiedzenie, znajdują się osoby wielce **zasłużone a przedewszystkiem na niwie sanacyjnej**, to śmiało możemy tu powyższy nagłówek zastosować. Ciekawi jesteśmy tylko, którego z następnych **„wiernych sanatorów"** oczekują takie same **„formalności redukcyjne"**.

Nożowce przy robocie.

W sobotę w nocy o godz. 12 doszło w pewnej restauracji przy ul. Sobieskiego pomiędzy podgazowanemi gośćmi na tle nieporozumień osobistych do niemiłego zajścia. Sam gospodarz, który dopiero przed kilkoma dniami objął ową restauracje i chcący awanturę łagodzić, odniósł od jednego nożowca ciężką ranę w brzuch. Pewien urzędnik P. również został ranny i został leżeć na placu boju. Policja była odrazu na miejscu i przytrzymała kilku pijanych nożowców, których po wytrzeźwieniu i spisaniu protokołu wypuszczono na wolność.

Samo miejsce walki tych „Bawarczyków obficie zalane było krwią ludzką. Niechlubnie to świadczy o tych bohaterach, którzy pod wpływem alkoholu sięgają po nóż i naśladują „bohaterskich" Bawarczyków.

Awantura na Placu Wolności.

W niedzielę późnym wieczorem na Placu Wolności wszczęło kilku osób awanturę, która skończyła się wybijaniem zębów. I tymrazem Policja była bardzo szybko na miejscu, która przyaresztowała awanturników. Po spisaniu protokołu wypuszczono ich na wolność.

Z wycieczki Stow. Czeladników Katolickich.

W niedzielę urządziło miejscowe Stow. Czeladników Katol. wycieczkę, do Józefki. O godz. 14 wyruszono wozami przy ślicznej pogodzie do wspomnianej miejscowości, gdzie bawiono się w restauracji, oraz w przyległym lesie ks. Donnersmarcka w różne gry. W ogrodzie samem koncertowała doborowa muzyka z grona Czeladników Katol.

Czyja dziewczynka.

Wczoraj o godz. 13,30 tuż przed rynkiem w Tarn. Górach napotkała p. Wolańska na małą płaczącą dziewczynkę około lat 3½ do 4. Dziecko na pytanie żadnej konkretnej odpowiedzi dać nie mogło. Z dorywczych wyjaśnień należałoby tylko wnioskować, iż jest sierotą, co nie jest prawdopodobnie. Dziewczynka ubrana jest w sukienkę szarą ozdobioną kwiatkami i czerwony kapelusz. Pani Wolańska odprowadziła znalezioną dziewczynkę na Kom. Policji, tenże po spisaniu protokołu powierzył dziecko p. Wolańskiej tymczasowej opiece.

Osoby, mogące dać szczegółowych wyjaśnień, lub rodzice odnalezionego dziecka mogą się zgłosić u p. Wolańskiej w Tarn. Górach, ul. Parkowa 20.

Powrót z Korbielowa

W piątek wieczorem powróciła młodzież gimnazjalna z kolonji letniej Korbielów, gdzie bawiła sześć tygodni. Uczestnicy nabrali nowych sił do nauki szkolnej, są bowiem dobrze wypoczęci i pozatem pobyt w Korbielowie na rozwój fizyczny nieomal wszystkich naszych chłopców dodatnio działał. P. Prof. Bąkowi, kierownikowi oraz gospodyniom tej kolonji letniej pp. Janickiej i Miszudzinej zainteresowani rodzice składają tą drogą za staranną opiekę, którą otaczali młodzież, serdeczne podziękowanie.

Taksówkę

o każdej porze dnia i nocy osiągnąć można u p. Glomba **w Tarn. Górach Rynek 13, tel. 1123.**

Manewry.

11 p. p. wyruszył w dniu dzisiejszym na manewry, które odbędą się w okolicy Częstochowy i trwać będą tylko 3 tygodnie.

Przetarg.

W ubiegłą sobotę odbył się przetarg w tut. Magistracie, co do wykonania robót urządzeń wewnętrznych szkoły powszechnej przy ul. Parkowej. Dla orjentacji podajemy wynik nadesłanych ofert.

Firma Januszkiewicz Warszawa	216,222 zł.
Budowniczy Król w miejscu	87,433 „
„Robak" Mysłowice	78,806 „
„Getepe" Tarn. Góry	76,878 „
Dembiński Katowice	73,179 „
Wagner w miejscu	70,832 „
Nowak Żran	61,079 „
Żyzik i Dittrich Tarn. Góry	59,743 „
Szatan Radzionków	57,708 „
Reitzig Tarn. Góry	52,476 „
Schmidt w miejscu	51,651,50 „
Fabryka krzeseł Gościęcino	37,472,55 „

Jak z powyższego zestawienia wynika, nasi miejscowi rzemieślnicy kalkulowali najsolidniej i spodziewać należy się, iż Magistrat przydzieli im wykonanie rozpisanych robót.

Nowe przepisy o paszportach zagranicznych.

Z dniem 10 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrami: spraw zagranicznych, spraw wojskowych oraz pracy i opieki społecznej, o dokumentach upoważniających do przekraczania granicy.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym zwraca uwagę na główniejsze zmiany dotychczasowych przepisów paszportowych. M. in. zniesione zostały świadectwa kwalifikacyjne, wymagane dotychczas przy wyrabianiu paszportu zagranicznego, zamiast świadectw kwalifikacyjnych wystarczy przedstawienie dowodu zamieszkania. Wiek, przewidziany dla dzieci dopisywanych bezpłatnie do paszportu rodziców, przesuwa się z lat 14 do lat 16. Maksymalny termin ważności paszportów, określonych dotychczas na 1 rok, przedłużony został do trzech lat.

Nowe przepisy wprowadzają zezwolenia na przekroczenie granicy dla cudzoziemców, wydawane w wyjątkowych wypadkach przez władze administracji ogólnej za pośrednictwem granicznej kontroli paszportowej tym obcokrajowcom, którzy z usprawiedliwionych powodów nie zdążyli uzyskać wizy przejazdowej we właściwym konsulacie polskim zagranicą. Rozporządzenie wprowadza wreszcie nowy wzór dowodów tożsamości dla cudzoziemców, którzy nie mogą uzyskać paszportu od swoich władz państwowych.

Jednocześnie z wejściem w życie nowego rozporządzenia o dokumentach upoważniających do przekraczania granicy, tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy w tym zakresie.

Z powiatu Tarnogórskiego

Kozłowa Góra.

Kradzież.

W nocy z dnia 13 na 14 bm. między godziną 3—6-tą dostali się nieznani sprawcy zapomocą wytrycha do kiosku Nowaka Jana, z którego skradli wyrobów tytoniowych za około 20 zł.

KOZŁOWA GÓRA.

Festyn ludowy.

W następną niedzielę urządzają wszystkie organizacje polskie tut. miejscowości wielki festyn w lesie Djabliny, co byłoby pochwały godne, o ileby nie nosili się z zamiarem powierzyć bufet na tym festynie obeżyście, niemcowi.

Jędrysek.

Włamanie.

Dnia 14-go w godzinach nocnych dotychczas nieznani sprawcy dokonali kradzieży i włamania do piwnicy Anioła Pawła w Jędrysku przez wyrwanie szkubla od drzwi wewnętrznych. Z piwnicy skradziono dwa rowery na szkodę lokatorów, w wartości 500 zł.

Lasowice.

Syn ogólnie poważanego kierownika szkoły p. Spałka, będąc na kolonji letniej w Korbielowie, krótko przed wyjazdem z Korbielowa do Tarn. Gór został sparaliżowany. Nadmienić wypada, iż wypadki paraliżu dzieci mnożą się. Jak prasa donosi w Pile (w Poznańskiem) podobnych wypadków jest kilka do zanotowania. Choroba ta zwykle kończy się śmiercią. Mamy nadzieję, iż syna p. Spałka udaje się utrzymać przy życiu.

Miasteczko.

Odpust.

Dnia 15 bm. odbył się w tut. miejscowości odpust doroczny w starożytnym kościółku drewnianym z r. 1666. Pogoda w dniu tym sprzyjała, to też nic dziwnego, iż niezliczone masy ludności w dniu tym zjechały się do naszego Miasteczka.

Nakło.

Pożar.

W sobotę w południe wybuchł pożar w Nakle w domu mieszkalnym Inwalidy Nowaka Jana. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Straż ogniowa zlokalizowała i uchroniła sąsiednie budynki przed niebezpieczeństwem. Dom Nowaka jak również urządzenie wewnętrze zniszczone zo-

stało doszczętnie. Szkody jakie wyrządzono przez pożar, oblicza się na 25,000 zł. Szkoda będzie pokryta przez Towarzystwo Ubezpieczeń. Jak nam poszkodowany p. Nowak donosi, polisa oraz kwity od Tow. Ubezpieczeń Vesta zostały mu przez członków jego rodziny skradzione.

Stare Tarnowice.

Przeniesienie.

Nauczyciel p. Kubica Paweł przeniesiony został na stanowisko kierownika szkoły do Kozłowej Góry.

Repty Stare.

Renowacja szkoły.

Szkoła ludowa w tut. miejscowości uległa gruntownej renowacji. Również sprowadzono do tej szkoły nowe ławki oraz tablice. Wygląd szkoły robi obecnie jaknajlepsze wrażenie.

Z Radzionkowa

Sanacyjna wdzięczność.

Radosna twórczość chwali się różnemi sprawami, np. budową stadjonu im. Grażyńskiego w Rojcy, odmową budowy kościoła w Rojcy, przemytem maszyn drukarskich, przekroczeniem budżetu administracji gminnej bez uchwały zarządu. Ostatnio pochwaliła się sanacja tem, iż zeszłej niedzieli na stadjon puściła sanacyjnego ptaszka z kioskiem, celem sprzedaży przedmiotów jego handelku. Zupełnie zaś ignorowano takich jak oberżystę p. Gruszki i innych, którzy przez całe dwa lata dawali darmo sokołowi salę do ćwiczeń i światło i mieli różne z tego powodu szkody, które im nikt nie wynagrodził. Odwdzięczyli się radośni twórcy tem, iż wyzywają od germanów i bülowów — to być może — iż na przyszłość w tym kiosku na stadjonie sokół będzie ćwiczył! Byłoby to zupełnie słusznem postępowaniem ze strony właścicieli sali.

Odmawiają przyjęcia mundurów.

W pochodzie do kościoła z okazji uroczystości sokolich w dniu 7 bm. mieli także brać udział powstańcy z Rojcy. Przywieziono im na ten cel mundury powstańcze z ratusza, jednakże odmówili odbioru motywując to tem, **iż za zapłatą 1.50 zł. nie myślą brać udziału w paradzie.** Coś się zatem psuje w państwie Ziętkowo-Gajdasowem! Zlot bowiem był oddawna obmyślony i spodziewać się należało wielkiego udziału w pochodzie do kościoła — a tu wypadło to jakoś blado. Jak z tego wynika, wkradła się i do „Sokoła" sanacyjna ręka, lecz w zdrowem ciele — zdrowy duch — napewno wytrąci niebawem tę rękę z apolitycznego stowarzyszenia.

Czy urzędnikom gminy nie wolno.

W tych dniach o zmierzchu rozmawiał pewien urzędnik gminy na ulicy z osobistością, p. Ziętkowi niesympatyczną, co spostrzegł przechodzący w tej chwili naczelnik gminy p. Ziętek. Przywołał wtedy ku sobie pewnego chłopca i dał mu zlecenie uważać jak długo ten urzędnik rozmawiał będzie, oraz polecił mu powiedzieć, by natychmiast po skończonej rozmowie ów urzędnik stawił się w aptece do raportu. Widzieli to świadkowie i dziwią się, odkąd już nawet urzędnicy podlegają dozorowi špiclowskiemu i czy im nie wolno rozmawiać na ulicy?

Kto wie rzeczywistą prawdę.

W ostatnim numerze „Głosu Radz." pisze sprawozdawca w artykule o procesie p. Gajdasa w sprawie lepienia afiszów w dniu 11 maja 1930 r. jakoby p. mecenas Wolny, „dowiedziawszy się rzeczywistą prawdę", złożył ongiś obronę oskarżonych przez p. Gajdasa o zniewagę pp. B. i P. **To twierdzenie o złożeniu obrony jest pospolitem kłamstwem,** zato pierwsza część zdania o rzeczywistej prawdzie interesuje więcej. Wynika bowiem z rewelacji „Głosu" jakoby **rzeczywista prawda była komuś znana!** Skąd Głos wie, iż p. mecenas Wolny dowiedział się rzeczywistej prawdy? Od kogo został poinformowany? Wychodzi z tego, iż „Głos" o tem pisze, nasuwa się uzasadnione podejrzenie, iż może „Głos" także zna rzeczywistą prawdę, tak jak p. mecenas Wolny. Wolno się zatem zapytać, czemu „Głos" wiedząc rzeczywistość dotychczas tej prawdy nie wyjawił, gdyż społeczeństwo od dawna się tego domaga, i właśnie dla wyjawienia tej prawdy panują w miejscu niezgoda i nieufność pomiędzy obywatelami. Wyjawnienie tej prawdy na łamach „Głosu" raz na zawsze mogłaby położyć kres różnym pogłoskom i podejrzewaniom i uchroniłoby może inne osoby od niepotrzebnych procesów i nie potrzebaby było „kozłów ofiarnych". To byłby czyn obywatelski. — Zatem — jaka jest rzeczywista prawda? P. Gajdas ma teraz w „Głosie" słowo.

Z Szarleja W. Piekar i okolicy.

Poco konkurs?

W Szarleju był rozpisany konkurs na stanowisko naczelnika gminy. Po nadejściu kilku ofert ławnik p. Szroeter w nieobecności komisji otworzył oferty i rzekomo na żądanie wysłał takowe do p. Starosty Szalińskiego. P. Płonka może być teraz pewien, iż wszystko będzie w najlepszym porządku. Poco dopiero ten teatr z rozpisaniem konkursu, kiedy rada gminna i tak niema nic do gadania.

Rada gminna winna tą sprawą się zająć, bo inaczej to słusznie otrzyma nazwę „Kiwająca Rada".

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Dziwaczny splot nieszczęść.

W jednym dniu ojca zredukowano, syn zwarjował, a wuj zmarł.

21-letni Ryszard Bussek z Miechowic pow. Bytomski, **zakochał się w 16-letniej ekspedjentce sklepowej Adeli W.**

Zaręczył się z nią i młoda para czuła się najszczęśliwszą na świecie, dopóki **panna W. nie poznała 19-letniego robotnika K.** Odtąd poczęła zaniedbywać Ryszarda, co go tak przygnębiło, **że pewnego dnia dostał napadu, tracąc zmysły.**

Przewieziono go do szpitala w Rokietnicy, a następnie do zakładu dla obłąkanych w Kluczborku. Młody człowiek **stale wykrzykuje „Adela, tyś niewinna".**

Ciekawą jest rzeczą, że na rodzinę Bussków, w dniu, w którym Ryszard dostał pomieszania zmysłów, zwaliły się jeszcze inne nieszczęścia. Mianowicie tej samej nocy **zmarł widocznie wskutek wzruszeń wuj obłąkanego, a ojciec jego przyszedł do domu z wieścią, że został zredukowany.**

List męża

Gorgonowej z Ameryki zamierza prosić sąd o zbadanie go w charakterze świadka.

Przebywająca w więzieniu lwowskiem Rita Gorgonowa otrzymała ostatnio z Nowego Yorku list od męża, przepojony serdecznością i troską. Oto jeden z fragmentów listu:

„— Wiem ile przecierpiałaś i jak obecnie jeszcze cierpisz. Ale mam niezłomną nadzieję, że wszystko to skończy się jak najszczęśliwiej. Wierzę w Pana Boga, który opiekuje się wszystkimi niewinnymi, i przy jego pomocy i twoja niewinność zostanie stwierdzona.

„Obecnie staram się o papiery na przejazd do Europy. Wedle największego prawdopodobieństwa będę na twojej rozprawie krakowskiej i postaram się, aby sąd przesłuchał mnie jako świadka. Zarazem staram się o to, abyś po rozprawie mogła razem ze mną i z twojemi dziećmi wyjechać na zawsze do Ameryki".

„Wierz mi, że jest to mojem najgorętszem życzeniem. Zapomnimy o strasznej przeszłości, o wszystkich twoich tragicznych przejściach i rozpoczniemy nowe, pogodne i słoneczne życie. Wierz mi, że nie przestałem ciebie nigdy kochać i ani na chwilę nie przestałem wierzyć w twoją niewinność. Miejmy nadzieję, że Pan Bóg pokieruje tą sprawą sprawiedliwie i wynagrodzi ci twoje cierpienia".

List od męża wywarł na Gorgonowej wstrząsające wrażenie.

Ulgi w spłacie pożyczek

z funduszu kredytu meljoracyjnego.

W Nr. 68 „Dz. Ust. R. P." z dn. 9 bm. ogłoszone zostało rozp. ministra roln. i ref. roln. z dn. 14 lipca 1923 r., wydane w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie ulg przy spłacie niektórych należności funduszu obrotowego reformy rolnej.

Przy spłacie należności z tytułu pożyczek, udzielonych z państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne, stosowane będą następujące ulgi:

Egzekucje należności płatnych przed dn. 1 stycznia 1932 r., a nieuiszczanych do dnia wejścia w życie rozporządzenia, **wstrzymuje się do dn. 1 października 1932 r.** Państwowy Bank Rolny **może zarządzić dalsze wstrzymanie egzekucji** tych należności najdalej do **1-go października 1934 r.**, jednak tylko w odniesieniu do tych dłużników, którzy **nie będą zalegać z uiszczeniem rat,** przypadających z tytułu tej samej należności **w latach 1932, 1933 i 1934.**

Oprocentowanie należności z tytułu pożyczek, udzielonych z Państwowego Funduszu Kredytu na meljoracje rolne w ratach, płatnych w 1932 r., **obniża się o 1 proc.** w stosunku rocznym.

Okres spłaty tych pożyczek może być na skutek podań dłużników przedłużony, nie więcej jednak niż **o 3 lata,** przytem przedłużenie okresu spłaty nie ma wpływu na ustalony przy udzieleniu pożyczki termin płatności pierwszej raty pożyczki.

Niezależnie od tego ostatniego postanowienia, P. B. R. może odraczać termin płatności poszczególnych rat pożyczek w wypadkach wyjątkowych, w których stwierdzone zostanie, że dłużnik z wykonanych meljoracyj nie odniósł przewidywanych korzyści. Termin płatności raty odroczonej **nie może być późniejszy, niż termin płatności ostatniej raty** pożyczki, a jeżeli odroczeniu ulega ostatnia rata — **okres odroczenia nie może przekraczać lat 3.**

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Piekielna awantura w Wielkich Piekarach

Dwóch braci Stampków zdemolowało dom

Skandaliczna awantura, jaka miała miejsce onegdaj w nocy w Wielkich Piekarach, jest obecnie tematem rozmów spokojnych mieszkańców „śląskiej Częstochowy".

Między lokatorami domu Nr. 143 przy ul. Marjackiej Filipem Januszem, Bolesławem Pasterniokiem i Piotrem Pierunkiem a braćmi Janem i Teodorem Stampkami (Marjacka 19) istniały zadawnione porachunki o podłożu osobistem.

Uważano nawet, że zawzięty spór da się sprowadzić na drogę ugodową, że między przeciwnikami nastanie zgoda.

Tak trwało jakiś czas. Było względnie spokojnie.

Aż oto onegdajszej nocy, zdaje się podgazowani bracia Stampkowie poprzysięgli zemstę.

Uzbrojeni w tęgie pałki, około północy podeszli pod dom zamieszkały przez rodziny swych adwersarzy. Pałki poszły w ruch. Brzęk tłuczonego szkła, okrzyki, rwetes, zamęt, istne piekło...

O wyniku tego niesłychanego zajścia żądnych okrutnej zemsty braciszków nie warto się rozpisywać. Wystarczyło spojrzeć na zniszczenie, jakie było ich dziełem. Wybito wszystkie szyby w oknach, podarto firanki, rozbito zegary i inne sprzęty domowe, których wartości jeszcze nie obliczono.

Napadnięci wyszli na szczęście cało z tej opresji, natomiast Jan Stampka, dokonując niszczycielskiego dzieła, odłamkiem szkła zranił się ciężko w rękę a rana okazała się o tyle niebezpieczna, że awanturnika musiano ulokować w szpitalu powiatowym w Szarleju.

Po wyleczeniu się z ran stanie on wraz ze swym braciszkiem Teodorem przed obliczem sędziego.

Rozprawa braci Stampków wśród wielkopiekarzan budzi już obecnie zrozumiałą ciekawość.

SPORT.

Festyn sportowy K. S. Strzelec Rojca.

K. S. Strzelec w Rojcy urządził w ubiegłą niedzielę wielki festyn sportowy. Z zawodów osiągnięto następujący wynik:

K. S. Strzelec Rojca — I. K. S. Tarn. Góry 1:7 (4:1).

Ruch Radzionków I — Unja Strzybnica I 4:1,

I. K. S. Tarn. Góry I — W. K. S. Tarn. Góry I 5:1.

Zwycięzcy otrzymali puhar. W dalszym ciągu grali: I. F. C. Katowice komb. — Strzelec Rojca un Ruch Radzionków komb. 6:3 (0:2). K. S. Śląsk Tarn. Góry — Ascola Częstochowa 6:1 (2:0).

W grach propagandowych spotkali się Śląsk Tarn. Góry rezerwa — Olympia Boruszowice 7:1; Śląsk Tarn. Góry I. — I. K. S. Tarn. Góry 1:5.

R. K. S. „Kolejarz" Tarn. Góry — R. K. S. Siła Załęże 0:1 (0:0).

Pierwszy mecz Kolejarzy zakończył się z powyższym wynikiem. Kolejarze grali ambitnie i budzili podziw wśród widzów na 2-gim dniu Święta Sportu Robotniczego w Katowicach z powodu grania fair, pozatem uzyskany wynik może być dla Kolejarzy tutejszych chlubą, gdyż „Siła" Załęże jest faworytem na mistrza Klub. Rob. Zagłębia Śląskiego. Sędzia dobry.

Odpowiedzi Redakcji.

P. B.A. Miasteczko. Artykuł p. t.: „Skandaliczne praktyki p. B." obecnie w Bielsku, przynieść nie możemy. Treść jest identyczną z tą w Trybunie Śląskiej nr. 15, za który to artykuł Trybuna została skonfiskowana. Panu przecież wiadomo, iż prawdę chętnie nie słyszą. Trudno. —

P. R. w Radzionkowie. Nie potrzebuje się Pan dziwić, iż obszerniej w tej sprawie nie pisaliśmy. Musi Pan wiedzieć o tem, iż wyroków sądowych krytykować prasie nie wolno. A więc trudno. Tu niema wyjścia, trzeba zrobić apelację i sprawa z pewnością weźmie inny obrót.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowania składamy za liczne gratulacje, nadesłane nam z okazji naszych zaślubin.

Wiktor Kukofka z żoną, z domu Leksów.

Tarnowskie Góry, w sierpniu 1932 r.

Wielka Wyprzedaż sezonowa!

Domu Towar. H. Mitschkowskiego

TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK.

przynosi wam niebywałe dotąd korzyści.

Proszę przypatrzeć się oknom wystaw. i niskiem cenom!

Drogerja „pod Bocianem“

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarn. Góry, ul. Krakowska 17

Telefon 72.

poleca po cenach niskich:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle.
Skuteczne środki trujące na myszy i szczury.
Mortéina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.
„Wywabi“ czyści wszel. plamy.

KUŹNIA

miedzi i warsztat instalacyjny

F. Kubnert, Tarn. Góry, Lubliniecka.

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.

mąkę i krupy dostarcza po cenach konkurencyjnych.

Fr. W. Borzucki. Tarn. Góry. (pod laubami).

Tanie mydła toaletowe

farby — i artykuły kosmetyczne.

Droger. Centralna

Tarnowskie Góry. Krakowska 1.

Pierwszorzędny

ZAKŁAD KRAWIECKI

ceny umiarkowane.

Goryczka, Tarn. Góry, Krakowska 4

Towary kolonjalne

hurtownia i detaliczna sprzedaż

CERES Tarn. Góry, Nowy Rynek 1. Tel. 1116

Beczki od wina

w różnych wielkościach (dla kapusty i innych celów) po cenach bardzo dostępnych do oddania.

Firma H. Sedlaczek Sp. z o. o.

piwnice wina i fabryka wódek gat.

Tarnowskie Góry, ul. Kościelna.

Jestem telefonicznie połączony

pod nr. 1123

P. GLOMB

właściciel powozów i taksówki.

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu solidnych mebli jest firma — — — — — —

BRACIA JOJKO w Tarnowskich Górach. Nowy Rynek 7. Tel. 1007

Handel żelaza i narzędzi

Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 4.

dawniej A. B A U M.

poleca po cenach umiarkowanych.

Żelaza — Blachy — Stale — Wyroby żelaźne, — Narzędzie, — Maszyny Armatury.

Wszelkie mat. do budowy i kanalizacji.

Przedsiębiorstwo budowlane

wykonuje projekty i wszelkie budowle nad- i podziemne, betonowe i żel-betonowe.

A. Król, architekt i budowniczy Tarnowskie Góry ul. Bytomska. Telefon 75



BIZJA

Kryzys gospodar. nie zezwala na dłuższy wyjazd do uzdrowisk położonych w górach itd. Dlatego niechaj każdy spędzi swój czas wakacyjny w wspaniale położonem letnisku **B I Z J A** gdzie tanim kosztem korzystać może z wszelkich wygód. Pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Ciepła i zimna woda bieżąca. Nowoczesny komfort. Dobra kuchnia. Kąpiel słoneczna i wodna. CENY NISKIE.

Na sezon letni

pelecam po niezmiernie niskich cenach z mojego bogato zaopatrzonego składu:

MUŚLINY, SHANTUNGI, szt. jedwabie, różne gatunki jedwabi czystych, materjałów wełnianych i bawełnianych.

Konfekcję damską i męską i dziecinną,

Firanki, chodniki, dywany. Galanterje, trykotaże i in.

Stały dopływ nowości sezonowych.

K. Kaczmarczyk

Tarnowskie Góry,

ul. Krakowska 5. Telefon 1155

Dom towarowy

Największy mag. pończoch

A. L. KLIMEK TARN. GÓRY KRAKOWSKA

ROWERY na raty

DEUTSCH WIKTOR,

Tarnowskie Góry. Piastowska 4.

Do sprzedania

aparat fotograficzny

Radjoaparat 3 lampk. z baterją

pies owczarz

Oglądać można w Red. Nowin.

Większa ilość **mórg roli** tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania.

Zap. do Red. Nowin.

Polecam ubrania

z pierwszorzędnych materj. Bielskich wykonanie 1 a, po cenach zniżonych.

FR. Próba, Zakl. kraw. Krakow. 13.

Wielka redukcja cen

Za obrazy i oprawę tychże

Alfred Adolph Tarn. Góry Krakowska

Hurtownia Piwa Tyskiego

Fabryka Wód mineraln.

J. HIRSCHMANN Tarn. Góry, Kolejowa 10 Telefon 1100

Uczeń rzeźnicki

syn uczciwych rodziców, może się natychmiast zgłosić.

Zgłoszenia przyjmuje Red. Nowin.

Unieważniam

skradzioną legitymację wojskową wystawioną przez dowództwo 3 p. uł. na nazwisko

JADWIGA ZAWADZKA Tarn. Góry.

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

J. L. Markowicz Tarn. Góry Tel. 1136

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

POPIERAJ PRZEMYSŁ POLSKI!

Naczelny redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Na Szarlej i okolicę Jan Lokiecz w Szarleju. Druk: Zakłady Graficzne Drukarni Polskiej, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034